



Wystarczy chęć do pracy i odrobina odwagi.

– poznaj historię
Małgorzaty Kuczery



Skuteczni już na starcie! – projekt popularyzacji postaw obywatelskich w środowisku uczniowskim – Zadanie publiczne finansowane ze środków otrzymanych w 2025 r. od Ministra Edukacji w ramach programu „Młodzi obywatele” na podstawie umowy zawartej 21 lipca 2025 r. Wartość dofinansowania: 162 700 PLN Całkowita wartość zadania: 180 800 PLN.

Moja przygoda z aktywnością obywatelską rozpoczęła się już w szkole podstawowej od kilku dodatkowych zadań w samorządzie klasowym. Nie sądziłam, że wzięcie odpowiedzialności za przygotowanie gazetki szkolnej, udział w zbiórce charytatywnej, czy wystąpienia podczas szkolnych uroczystości były pierwszymi lekcjami odpowiedzialności, współpracy i działania dla dobra innych.



Później przyszedł czas na kolejne wyzwanie, czyli wybory na przewodniczącą samorządu szkolnego. Mając kilkanaście lat, będąc uczennicą szóstej klasy, przystąpiłam do organizacji szkolnej kampanii wyborczej. Razem z koleżankami i kolegami przygotowaliśmy program wyborczy i plakaty. Przeprowadziłam wiele rozmów z uczniami i uczennicami. Zostałam wówczas przewodniczącą szkoły podstawowej, a potem gimnazjum (gimnazjum było etapem między 6-letnią podstawówką a 3-letnim liceum. Ten system został zmieniony i dziś mamy 8-letnią podstawówkę oraz 4-letnie liceum). Pełnienie funkcji przewodniczącej było podobne do wielogodzinnych prób gry na skrzypcach, podczas których nie zawsze wszystko wychodziło, ale systematyczność i cierpliwość dawała efekty. To właśnie muzyka, a dokładnie gra na skrzypcach, nauczyła mnie wytrwałości, odwagi i pomogła radzić sobie z treścią podczas przemówień na szkolnych apelach czy podczas spotkań z uczniami i uczennicami oraz gronem pedagogicznym.



Z czasem zaczęłam zauważać, że zaangażowanie to nie tylko dobra przygoda, ale też konkretna szkoła życia. Były dni, gdy należało działać na ostatnią chwilę, coś się sypało, ktoś nie dowiózł swojej części, a deadline gonił, ale właśnie w takich chwilach uczymy się najwięcej, a przynajmniej testujemy jak podejmować szybko decyzje, jak nie panikować i jak pracować z ludźmi, nawet jeśli każdy ma inny charakter i styl pracy.

To doświadczenie ukształtowało mnie na długie lata. Samorząd szkolny to nie tylko forma angażowania uczennic i uczniów w życie szkoły. To przede wszystkim realna lekcja demokracji, odpowiedzialności i współdecydowania. Nie tylko pokazuje, że młody głos się liczy, ale uczy podejmowania decyzji z myślą o całej społeczności szkolnej.

Równolegle działałam w harcerstwie, w drużynie wędrowniczej. Ukończyłam kurs drużynowych harcerskich, kurs przewodnikowski oraz odbyłam szkolenie patriotyczno-obronne w Wojskowej Komendzie Uzuppełnień. Poznałam i odkryłam wiele malowniczych miejsc, doceniłam piękno naszego kraju, zrozumiałam, jak ważne jest budowanie więzi z przyrodą i szacunek do niej oraz rozwinęłam swoje umiejętności survivalowe.



Zainteresowanie przedsiębiorczością również przyszło wcześniej, bowiem w liceum zostałam laureatką etapu wojewódzkiego Małopolskiego Konkursu „Najlepsze Zajęcia z Przedsiębiorczości” (to właśnie tam przygotowałam swój pierwszy biznesplan), zaś po maturze ukończyłam kurs „Mój biznes – mój sukces”. To było kolejne ważne doświadczenie, bowiem pokazało mi jak przekuć pomysł w realne działania. W późniejszej działalności wielokrotnie pisałam wnioski projektowe, a zdobyte w młodości doświadczenie nie tylko dało mi warsztat, ale nauczyło, że przede wszystkim liczy się to, że mam pomysł i próbuję złożyć wniosek.

Na studiach prawniczych aktywność jeszcze bardziej się rozpędziła. Działalam aktywnie w samorządzie studenckim. Koordynowałam ogólnopolski konkurs „Student ma talent”, Dni Otwarte Uniwersytetu, czy Targi Mobilności Studenckiej. Współorganizowałam także Podkarpacki Festiwal „Kulturalia”, który miałam zaszczyt poprowadzić (wystąpienie na scenie przed tysiącami studentów i studentek to była naprawdę prawdziwa szkoła występów publicznych!). Byłam członkinią parlamentu studentów oraz przewodniczącą komisji dydaktyki. Reprezentowałam studentów w statutowej komisji senackiej. To właśnie tam, po raz pierwszy w praktyce, miałam okazję zobaczyć, jak powstają przepisy wewnętrzne uczelni, tj. statuty, regulaminy, procedury. Wspólnie z innymi członkami komisji pracowaliśmy nad tym, by prawa studentek i studentów były dobrze zabezpieczone, a dokumenty jasne i precyzyjne. Nie sądziłam wtedy, że te doświadczenia okażą się tak bliskie temu, czym będę zajmować się zawodowo. Dziś jestem legislatorką – tworzę i opiniuję akty normatywne. Praca legislatora łączy w sobie precyzję, odpowiedzialność i ogromną świadomość konsekwencji słów. Legislatorzy to ci, którzy „piszą prawo”, dbając o jego zgodność z Konstytucją oraz prawidłową konstrukcją. Wykonywanie zawodu legislatora wymaga doskonałej znajomości systemu prawa oraz reguł tworzenia przepisów prawnych. To rola często niewidoczna z zewnątrz, ale mająca ogromny wpływ na to, jak funkcjonuje państwo i nasze codzienne życie.

Podczas studiów angażowałam się także w edukację prawną licealistów w ramach kampanii „Świadomy swoich praw”, działałam w Studenckiej Poradni Prawnej i co roku wspólnie ze znajomymi organizowałam Szlachetną Paczkę. Ukończyłam kurs dla wychowawców i miałam przyjemność pełnić funkcję przewodniczącej sekretariatu obozu dla zdolnej młodzieży pochodzącej z niezamożnych rodzin z małych miast i terenów wiejskich. To była prawdziwa lekcja koordynacji, gdyż podczas obozu było 800 osób z całej Polski. Wolontariat wciąż jest dla mnie bardzo ważny. To nie tylko pomoc, to prawdziwe doświadczenie człowieczeństwa, które uczy empatii, odpowiedzialności i działania z sercem.



Podczas studiów uczestniczyłam także w wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus. Pobyt za granicą pozwolił mi poszerzyć horyzonty, udoskonalić znajomość języka obcego oraz nauczyć się funkcjonować w międzynarodowym środowisku. Wzmocnił także moją samodzielność, pewność siebie i umiejętność adaptacji do nowych sytuacji.



Bycie koordynatorką, organizatorką to nie tylko ustalanie terminów i rozdzielanie zadań. To umiejętność słuchania ludzi, szybkiego reagowania, podejmowania decyzji, rozwiązywania konfliktów, pracy pod presją i... trzymania wszystkiego w ryzach, gdy inni już odpuszczają. Działalność ta daje też ogromną satysfakcję.

To wszystko działo się obok regularnych zajęć, wykładów, ćwiczeń i egzaminów, ale nie obok mojego życia, bo to właśnie było moje życie. I ogromna lekcja, jak łączyć naukę z pasją, rozwojem i działaniem na rzecz innych. Działalność organizacyjna pozwoliła mi rozwijać się znacznie szerzej niż tylko akademicko, bowiem nauczyła mnie zarządzania sobą, pracy zespołowej, samodzielności i odwagi w podejmowaniu decyzji. Zdarzało się, że jednego dnia rano byłam na wykładach, w południe siedziałam na spotkaniu organizacyjnym, a wieczorem uczyłam się do egzaminu albo wychodziłam na miasto z koleżankami i kolegami. Nigdy nie czułam, że tracę czas. Planowałam, uczyłam się mówić „nie” (asertywność ważna sprawa!), ale przede wszystkim wybierałam projekty, które mnie cieszyły. Wokół Nas naprawdę jest mnóstwo możliwości. Trzeba się na tylko na chwilę zatrzymać, rozejrzeć i zacząć działać.



Dziś jestem prawniczką, legislatorką i doktorantką. Zawodowo związana jestem z Kancelarią Prezydenta RP jako główny specjalista ds. legislacji, gdzie wcześniej odbywałam praktyki studenckie. Doświadczenie zdobywałam wcześniej także jako praktykantka w Sądzie Rejonowym, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Ukończyłam program POWER „Doskonalenie i standaryzacja procesu legislacyjnego w urzędach obsługujących organy władzy publicznej” w Krajowej Szkole Administracji Publicznej oraz aplikację legislacyjną prowadzoną przez Rządowe Centrum Legislacji.

Prowadzę szkolenia z zakresu legal designu, problematyki procesu legislacyjnego, projektowania aktów wewnętrznych, jak również z obszaru bezpieczeństwa narodowego. Jestem patronką osób rozpoczynających pracę w administracji publicznej, podczas której prowadzę zajęcia z prawa konstytucyjnego i zasad techniki prawodawczej.

Jako doktorantka angażuję w liczne projekty w ramach popularyzacji nauki. Jestem także członkinią zespołu ekspertów Krajowej Reprezentacji Doktorantów ds. ewaluacji szkół doktorskich oraz reprezentantką społeczności doktoranckiej w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Dlaczego o tym piszę? Bo chcę, żebyście wiedzieli: każdy z tych kroków był możliwy dzięki odwadze, by działać już wtedy, gdy nie miałam doświadczenia, czy tytułów, a tylko (albo aż!) chęć do pracy i odrobinę odwagi. Nie byłam w tym wszystkim sama. Działałam z grupą fantastycznych i serdecznych ludzi, którzy wzajemnie się wspierali. Nie było między nami zazdrości i rywalizacji. Była współpraca, zaufanie i przyjaźń.

Działalność społeczna to nie jest „dodatek” do szkoły czy studiów. To inwestycja w siebie. To przestrzeń, w której uczymy się odwagi, współpracy, wystąpień publicznych, podejmowania decyzji, czy radzenia sobie z krytyką.

Nie czekajcie na idealny moment. Nie czekajcie, aż będziecie „gotowi”, „pewni siebie”, „bardziej doświadczeni”. Gotowość rodzi się w działaniu. Nie bójcie się działać w samorządzie klasowym, wysłać zgłoszenie do konkursu, uczestniczyć w turnieju, uczestniczyć w naukowym wyjeździe zagranicznym, czy pomóc w akcji charytatywnej. To właśnie w szkole, zaczynają się najważniejsze życiowe lekcje, zarówno te o współpracy, inicjatywie, jak i o odpowiedzialności i liderstwie.

Warto działać dla siebie i dla innych, ale nigdy dlatego, że „tak wypada”, że „inni tego oczekują” albo że „rodzice chcą, żebym się czymś wykazała”. Prawdziwa aktywność rodzi się z ciekawości, pasji, chęci zrobienia czegoś dobrego albo po prostu z potrzeby sprawdzenia się.

Nie każdy musi być przewodniczącym, organizatorem, liderem. Natomiast każdy może znaleźć coś, co sprawi mu radość i jednocześnie da coś innym. Czasem wystarczy pomóc w organizacji wydarzenia, czasem po prostu być obecnym, wspierać, rozumieć i być życzliwym. Nie chodzi o ilość działań czy wyróżnienia. Chodzi o jakość, autentyczność, obecność i dobre słowo.

Od najmłodszych lat możemy kształtować w sobie odpowiedzialność, empatię i umiejętność współpracy. Bo działanie rozwija naszą odwagę, pomaga poznać siebie i innych. Nie bójcie się działać! Szukajcie swoich pasji, angażujcie się, łączcie naukę z tym, co daje Wam radość. To najlepsza droga, by być szczęśliwym i mieć wpływ na świat wokół siebie.

Autor: Małgorzata Kuczera